

wyborcza.pl
WROCLAW



Wiadomości Magazyn Wrocław Inwestycje Biznes Komunikacja Sport Kultura CoJest Grane 24 Kontakt Miasta



REKLAMA

Bezpłatne badanie słuchu
Firma Audiofon na terenie przychodni



VITA
PRZYCHODNIA LEKARZY
SPECJALISTÓW I STOMATOLOGÓW

sprawdź >

grotolazi

Sukces wrocławskich grotolazów. Dokonali niezwykłego odkrycia w Hiszpanii [ZDJĘCIA]

Joanna Dzikowska 05 września 2017 | 07:35



29 ZDJĘĆ

Picos de Europa 2017. Wyprawa wrocławskiego klubu speleologicznego (Fot. Speleoclub Wrocław)

Grotolazi z wrocławskiego klubu speleologicznego podczas

NAJCZĘŚCIEJ CZYTANE

- 1 Obiad jedzą na śniadanie, bo szkoła w remoncie
- 2 Wielkie zmiany w ochronie danych osobowych
- 3 Najlepsze szpitale na Dolnym Śląsku. Zobacz, które znalazły się w rankingu
- 4 Ranking najlepszych szpitali w Polsce w 2017 roku. Placówki z Dolnego Śląska wysoko
- 5 Podwórko premiera Morawieckiego [REPORTAŻ]
- 6 Sąd: Właściciel kotów, które zjadły rybki sąsiada, winny, ale nie ukarany



odkryli podziemne połączenie dwóch jaskiń. Dzięki niemu łączna deniwelacja tak powstałego systemu osiągnęła 957 metrów.

Picos de Europa to najwyższe pasmo Gór Kantabryjskich, od północy zamykających Półwysp Iberyjski. Mają księżycowy krajobraz: to potężne, wapienne skały o dziwnych kształtach, tylko w niektórych miejscach przykryte trawą. Między nimi można znaleźć otwory jaskiń. Niektóre z nich są bardzo obszerne, niektóre niewielkie i choć wydaje się, że dorosłemu człowiekowi trudno byłoby przez nie przejść, to są to wejścia do systemu jaskiń, którymi od 1978 roku wędrują polscy speleolodzy. W 1991 r. część terenu została przydzielona grotolazom ze Speleoclubu Wrocław. W sierpniu tego roku wyruszyli w Picos de Europa już po raz 26.

ZOBACZ TEŻ: [Gdzie szukać złota? W której kopalni można zanurkować? Jak wyglądają sekretne kwatery Hitlera? Oto podziemny Dolny Śląsk](#)

Podczas ubiegłorocznej wyprawy wrocławianie we wnętrzu gór odkryli studnię głęboką na 100 metrów. Nazwali ją „Gilotyna”, bo podobny kształt miał potężny nawis skalny na jej stropie. Wtedy nie zdążyli dokładnie zbadać tej studni, ale spodziewali się, że gdzieś tam może być przejście, które pozwoli połączyć jaskinię Pozu de la Torre Santa Maria z sąsiednim systemem Cemba Vieya.

Blisko magicznego tysiąca

Pod ziemię schodzili w dwuosobowych zespołach. Na głębokości około 300 metrów założyli biwak, żeby nie tracić czasu na wychodzenie z jaskini po każdym dniu eksploracji. Co kilka dni zespoły wychodziły na



online na stokach

REKLAMA

RODZINNE MAŚLICE

Maślice





- ◆ Wrocław, ul. Maślicka
- ◆ Mieszkania 1-,2-,3- pokojowe o pow. 26 do 105 m²
- ◆ Mieszkania dwupoziomowe
- ◆ Balkony, tarasy z ogródkami
- ◆ Windy, parking podziemny, miejsca postojowe naziemne, komórki lokatorskie
- ◆ Plac zabaw

więcej >

wyprawy.

REKLAMA

– I wreszcie znaleźliśmy przejście – mówi Marek Jędrzejczak, kierownik wyprawy. – Połączyliśmy pięć jaskiń w jeden system o deniwelacji wynoszącej 957 metrów. To pionowa odległość od najwyższego punktu jaskini do jej dna.

CZYTAJ TEŻ: Wycieczka na weekend: Stolove od pierwszego wejścia [ZDJĘCIA]

Stąd już niewiele metrów do magicznego tysiąca, który jest marzeniem każdego grotolaza:

– Odkrycie jaskini o takiej głębokości można porównać do zdobycia szczytu ośmiotysięcznika w świecie himalaistów. Z tym że mamy skończoną ilość tak wysokich gór; więcej nie będzie. A głębokich jaskiń przybywa wraz z kolejnymi wyprawami – tłumaczy Jędrzejczak. Obecnie najgłębsza znana jaskinia to Jaskinia Krubera o deniwelacji przekraczającej 2 tys. metrów, choć speleolodzy szacują, że jeszcze niżej da się zejść w górach Boysun w Uzbekistanie.

REKLAMA



Picos de Europa 2017. Wyprawa wrocławskiego klubu speleologicznego Fot. Speleoclub Wrocław

Jędrzejczak: – Możliwość postawienia pierwszego kroku w miejscu, do którego nikt wcześniej nie dotarł, to uczucie znane tylko odkrywcom. Ono pcha nas dalej i napędza do działania, choć podziemna eksploracja to ciężka fizyczna praca.

Kto dokonał odkrycia?

członkowie Speleoklubu Wrocław. Rdz

Chojnacka, Zbigniew Grzela, Marek Jędrzejczak (kierownik wyprawy), Marcin Krajewski, Tomasz Królak, Anna Kuriata, Mateusz Malinowski, Paweł Michalski, Arkadiusz Młynarczyk, Aleksandra Robak, Mariusz Robak, Jacek Styś, Łukasz Tatoń, Tomasz Utkowski, Maciej Wajda oraz Małgorzata Wojtaczka (tegoroczna samotna zdobywczyni bieguny południowego).

ZOBACZ TEŻ: Korona Sudetów. Te 22 szczyty należy zdobyć, by ją dostać [LISTA]

Z wrocławianami pod ziemię zeszli też członkowie innych polskich klubów: Arkadiusz Brzoza (Wielkopolski Klub Tatarnictwa Jaskiniowego), Damian Daniłowski (Krakowski Klub Tatarnictwa Jaskiniowego), Filip Jankowiak (Wielkopolski Klub Tatarnictwa Jaskiniowego), Anna Kalińska (Speleoklub Warszawski), Hubert Kolasiński (Speleoklub Warszawski), Mariusz Mejza (Speleoklub Warszawski), Joanna Zdżalik (Akademicki Klub Grotolazów AGH Kraków), a także Nikki Green ze Stanów Zjednoczonych.

Speleoklub Wrocław istnieje od 1990 roku. Organizuje nie tylko coroczne wyprawy w masyw Picos de Europa, ale także kursy tatarnictwa jaskiniowego, obozy szkoleniowe czy zajęcia linowe dla dzieci.

INNE



Będzie przetarg na nowe organy w kościele św. Elżbiety. Poprzednie spłonęły w pożarze [ZDJĘCIA]



Nagroda dla Andrzeja Kłaka, aktora znanego